

Wydawca "Faktu" nie wykonał ugody? Biznesmen chce ogromnej grzywny

02.01.2025 JUSTYNA DĄBROWSKA-CYDZIK

Wydawca "Faktu" nie wykonał ugody? Biznesmen chce ogromnej grzywny

Biznesmen Robert Szustkowski pozywa Ringier Axel Springer Polska o zapłatę ponad 54 mln odszkodowania za nieusunięcie serii artykułów na temat jego rzekomych podejrzanych powiązań z Rosją - dowiedział się portal Wirtualnemedi.pl. W toczącym się kilka lat sporze sądowym w 2020 roku zawarto ugodę. Sprawa zaczęła się od artykułu Radosława Grucy opublikowanego w połowie listopada 2016 roku na łamach należącego do RASP „Faktu”. Dziennikarz w tekście „Afera taśmowa to robota rosyjskiej mafii?” opisał wyniki śledztwa dziennikarskiego i zasugerował, że prokuratura badająca tzw. aferę podsłuchową powinna sprawdzić, czy nie była w nią zamieszana rosyjska mafia. W tym kontekście padało nazwisko Szustkowskiego.

O przedsiębiorcy powstawały kolejne artykuły, w których padały sugestie nt. jego współpracy z rosyjskimi służbami czy Markiem Falentą, biznesmenem zamieszkanym w aferę taśmową. Szustkowski oskarżył RASP o naruszenie dóbr osobistych i zażądał sprostowania i 4 mln zł odszkodowania na cel charytatywny.

Sprawa trafiła do sądu w 2017 roku.

W 2020 roku strony zawarły ugodę, w ramach

której Ringier Axel Springer Polska miał usunąć 11 artykułów opublikowanych na łamach „Faktu” „Newsweeka” i Onetu, które miały naruszyć godność i dobre imię Roberta Szustkowskiego.

Na łamach wymienionych tytułów wydawca w 2020 roku opublikował przeprosiny.

Jak poinformowali portal Wirtualnemedi.pl prawnicy biznesmena, po czterech latach RASP nie wykonał tego postanowienia z ugody. Za to biznesmen domagał się kary umownej w wysokości ponad 50 mln zł, wezwanie trafiło do wydawcy w sierpniu 2024 r.

:

„Najwyższe w historii roszczenie w sprawie dóbr osobistych”

Jak dowiaduje się portal Wirtualnemedi.pl 19 grudnia 2024 roku kancelaria Dubois i Wspólnicy złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko wydawnictwu Ringier Axel Springer Polska. Domaga się w nim zapłaty 54,75 mln złotych z tytułu niewykonania postanowień ugody zawartej w 2020 roku przez RASP z Szustkowskim.

Zapytaliśmy reprezentujące biznesmena biuro prasowe, skąd tak wysoka kwota roszczenia.

- Jest to kara za trwałe nieusunięcie przez RASP wybranego, spornego artykułu (uznanego przez Sąd RP w 2020 r za szkalujący i nieprawdziwy). Kwota 54.75.000 zł wynika wprost z zapisów dokumentu uznanego przez obie strony za obowiązujący. Strony w Ugodzie poddały się obowiązkowi realizacji swoich zobowiązań - czytamy w odpowiedzi przekazanej portalowi Wirtualnemedi.pl.

„Biorąc pod uwagę wcześniejsze wyroki i sprawy przed polskim wymiarem sprawiedliwości, roszczenie o zapłatę kwoty ponad 54 mln zł kary, wynikającej bezpośrednio z zapisów Ugody może okazać się najwyższym w historii roszczeniem majątkowym w sprawie o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych” – czytamy w oświadczeniu Roberta Szustkowskiego, do którego dotarł portal Wirtualnemedi.pl.

- Gdyby RASP należycie wykonał ugodę z 2020 roku, trwale usuwając skutki naruszenia moich dóbr osobistych, jak również wywiązał się z gwarancji zapobiegania ich dalszego naruszania, nie doszłoby do całkowitego zrujnowania mojego wizerunku – podkreśla cytowany w oświadczeniu Robert Szustkowski.

Biuro prasowe Ringier Axel Springer Polska przekazało portalowi Wirtualnemedi.pl, że nie komentuje sprawy.

Warto dodać, że to nie jedyna sprawa przeciwko mediom wytoczona przez Roberta Szustkowskiego. Biznesmen w 2017 roku pozwał Tomasza Piatka i wydawnictwo Arbitor o ochronę dóbr osobistych za podanie w książce „Macierewicz i jego tajemnice” informacji o jego rzekomych związkach z handlem bronią.

Justyna Dąbrowska-Cydzik

O komentarze